GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj W. Dekera i Spółki. — Redaktor: A. Wannowski.

№ 249. — W Poniedziałek dnia 24 Października 1836.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dn. 21. Paźdz ern.

J. Dostojność Xiążę Karol Hessen und bei Rhein przybył tu z Darmstadtu.

Wiadomości zagraniczne.

Francya

Z Paryża, dnia 12. Października.

W Messager czytamy: Porta ottomańska zażądać miała od Admirała Roussina pewnéj liczby oficerów sztabowych z armii francuzkiéj tak lądowéj jak i morskiéj, dla tém lepszego wykształcenia wojska sułtańskiego. Ponieważ oficerom tym najkorzystniejsze podają warunki, przeto rząd francuzki pozwolił swemu Posłowi ułożyć się w téj mierze z Dywanem. W skutek tego oddadzą pod zarząd Sułtana ośmiu oficerow, ktorzy jednak swoje starszeństwo i stopnie w armii francuzkiéj zatrzymają. Zapewniają także, że Admirał Roussin wiezie z sobą 30 Grekow, zostających dotąd w niewoli tureckiéj, a teraz na prośbę rządu greckiego przez Ludwika Filipa wykupionych, ktorzy po dwunastoletniém oddaleniu się z kraju wrócić mają na łono rodzin swoich.

Dziennik sporów w ten sposób opisuje w krótkości ostatnie wypadki w Hiszpanii: Podług najnowszych listow z Madrytu z dnia 3. b. m. związki téj stolicy z Andaluzyą ciągle jeszcze przez Gomeza przerwane były, i nie wiedziano, czy ten wodz karolistowski ciągle jeszcze w kierunku ku Kordubie postępować będzie. Dzienniki madryckie zapewniają, że mieszkańcy, za wkroczeniem Karolistów naprzód wystraszeni, znowu serca nabrali, i że gwardya narodowa wszędzie się zgromadza w celu oparcia się postępującemu naprzód nieprzyjacielowi i bronienia kraju. Generał-Kapitanowie Sewilli i Granady zebrali nawet wojsko liniowe, które w tymże samym zamiarze ma wyruszyć do Eryla, leżącéj między Kordubą a Sewillą. Wypłata drugiéj kwoty nałożonéj na prowincyą madrycką nadzwyczajnéj kontrybucyi, ma się rozpocząć dn. 11. b. m. Czynności téj wielkie, jak się zdaje, przeszkody stoją na zawadzie. Z Castellonu-de-la-Plana, w Królestwie Walencyi, donoszą także, że prowincyalna deputacya przy naborze do wojska i ściąganiu pożyczki przymusowéj z wielu trudnościami walczyć musi. Wojsko Don Pablo Sanza, podane w piśmie z Santanderu z d. 28. Września na 2500 ludzi i 200 koni, przechodziło d. 27. koło Santillany, ale do miasta samego nie weszło. Karoliści w prowincyi la Mancha i w górach koło

Toledo są nadzwyczajnie czynni. Ukazanie się Generała Gomeza w jednéj części la Manchy i w Sierze Morenie nowego im dodało serca. Dzienniki madryckie zaczynają się także uskarzać, że Karoliści zawsze przed wszystkiemi kolumnami wojska konstytucyjnego uchodzą, i pytają się, co istotnie robią Generałowie i armia Królowéj? To samo pytanie powtarzaliśmy nieustannie przed dwoma laty.

Hrabia Molé dał onegdaj pierwszy obiad dyplomatyczny, na którym się także znajdowali: Hrabia Pozzo di Borgo i Pan Robert Peel.

Xiążę Esterhazy, Ambassador austryacki przy dworze angielskim, znajduje się od dnia 4. bież. m. w tutejszéj sztolicy; lecz krótko zabawi.

Na wczorajszéj giełdzie pokazywano listy z Rzymu, donoszące o nagłem oddaleniu się Don Miguela z wielu hiszpańskimi i portugalskimi wychodźcami. W towarzystwie jego ma się znajdować Marszałek Bourmont i wielu oficerów niemieckich.

Ambassador turecki, Reszyd Bej Efendi, mając onegdaj pożegnalne posłuchanie u Króla Jmci, podał pismo Monarchy swego z powinszowaniem uniknionego niebezpieczeństwa. Na temże posłuchaniu, Ambassador, z polecenia Monarchy swego, wręczył Królowi Jmci wizerunek Sułtana. Przy pożegnaniu otrzymał Reszyd Bej z rąk Króla Jmci insignia orderu legii honorowéj.

Tegoż dnia Nuri Efendi, dotychczasowy Ambassador turecki przy dworze angielskim, na publicznem posłuchaniu podał Królowi Jmci pismo, przez które został zawierzytelniony, jako Ambassador przy Królu Jmci, w miejsce Reszyda Beja, przeznaczonego na następcę jego w Londynie. Nuri Efendi, w towarzystwie wszystkich urzędników poselstwa, był wprowadzony do Króla Jmci z zwykłym obrzędem. Minister spraw zagranicznych, Prezes Rady, stał przy Monarsze w czasie posłuchania. Następnie Królowa i Xiężna Adelajda przyjęły Ambassadora.

Dziennik Charte de 1830. pisze o wysłaniu Generała Damremont do Algieru: „General Damremont ma od rządu zlecenie, tyczące się różnych okoliczności, względem których dzienniki usiłują łudzić publiczność. Rząd słusznie mniemał, iż winien zacnemu Naczelnemu Wodzowi wojska naszego w Afryce, aby użył innych środków, nie zaś artykułów dziennikarskich, dla porozumienia się z nim względem wyprawy do Constantine.“

Słychać, iż wysłany do Algieru General Damremont będzie następcą Marszałka Clauzel na urząd Generalnego Gubernatora posiadłości afrykańskich.

Monitor donosi, iż władzom pogranicznym posłano rozkaz, aby wpuszczały do Francyi wszystkich Francuzów, którzyby, mając przyzwoite paszporta, znajdowali się w Szwajcaryi podczas przerwania stosunków dyplomatycznych.

Z dnia 13. Października.

Jeden z dzienników tutejszych twierdzi dzisiaj, iż na Radzie Ministrów postanowiono, ażeby Xiążę Nemours udział miał w wyprawie do Konstantyny. Wszakże wiadomość tę poczytują za bezzasadną, owszem sądzą, że jeżeli Marszałek Clauzel zatrzyma dowództwo, żaden z Xiążąt do Afryki się nie uda. Jeżeli Marszałek o uwolnienie go od urzędu prosić będzie, wyręczy go tymczasowie General Damremont.

Piszą z Algieru z d. 5. m. b.: „Wszystkich w gotowości będących okrętów użyto do przewiezienia wojsk do Bony; 17. pułk już się tam udał a za nim pójdą niezwłócznie inżynierowie i artyllerya. General Trezel udał się na miejsce swoje w celu dzielniejszego poparcia przygotowań do wyprawy przeciw Konstantynie, mającéj d. 20. m. b. puścić się w drogę. Wyprawa do Medeah i Miliany podobnie postanowiona. Marszałek wyruszy na czele 4000 wojska do obozu nad Chiffą i zostawi w Blida załogę.“

Dzisiaj po południu wkrótce przed odejściem poczty nadeszły tu drogą nadzwyczajną listy i gazety z Madrytu z dn. 5. m. bież. Miano w wspomnionéj stolicy wiadomości z Sevilli z dn. 27. Września. Okazywano tam wielką gotowość do odparcia Gomeza, o którego wtargnięciu do Andaluzyi już się dowiedziano. Poczyniono niezwłócznie stósowne środki, aby dalszym postępom dowódzcy karolistowskiego dzielny stawić opór.

Gazette de France donosi, że Gomez wszedłszy d. 3. m. b. do Andujar, stamtąd do Arjony, na 4 mile od Cordovy odległéj, wyruszył, nie natrafiając w pochodzie swoim na przeszkody. Sevilla i cała prowincya miały być ogłoszone za będące w stanie oblężenia.

Garde National (Marsylijski dziennik) donosi, że stósownie do wiadomości z Alicante, okręt francuzki „la Reine des Anges“, z Marsylii do Oranu przeznaczony, zawinął do małego, przez Karolistów dzierżonego portu hiszpańskiego, i tam złupiony został.

W giełdzie dzisiejszéj, w któréj znowu nieufność i podejrzenie w wysokim się objawiały stopniu, krążyły rozliczne, ale do prawdy

mniéj podobne pogłoski. Jedna tylko wieść, zyskującą od dni kilku coraz większe prawdopodobieństwo, mogłaby kursa papierów przycisnąć. Słychać albowiem, że bracia Rothschildowie istnieiące dotychczas między domami swémi ściśle związki zerwać i od początku roku przyszłego każdy oddzielnie na swój rachunek interessa odbywać postanowili. Dodają, że Szef tutejszego domu handlowego, Baron James Rothschild, w tym celu za dni kilka do Londynu się uda. (Zważywszy na dotychczasowe zasady tego domu bankierskiego, zawdzięczającego nadzwyczajne istotnie powodzenie przedsięwzięć swoich zgodzie i połączeniu wszystkich sił swoich, wypadałoby o prawdzie téj pogłoski bardzo powątpiéwać.)

Z dnia 14. Października.

Rząd odebrał z Bajonny z dnia 12. m. bież. następującą telegraficzną depeszę: „Stósownie do ostatnich wiadomości znajdował się Gomez w Montoro, chcąc znowu przejść przez Gualdalquivir i przez Sierrę a tak do gór pod Volidą się udać; poruszenie to miało być skutkiem demonstracyi Generał-Kapitana Sewilli, który dn. 28. z. m. 4000 wojska pod Carmoną zgromadził. Sanz stał d. 6. w odległości sześciu godzin od Oviedo, które mając 2000czną załogę, chce mu stawić opór. Brygada portugalska wyruszyła d. 2. przyspieszonym pochodem z Leon do Oviedo." — Właśnie w téj chwili (o 5. godz. po południu) odbiera rząd nową, powyżéj wymienionéj nowinie sprzeciwiającą się depeszę telegraficzną: „Gomez wszedł do Andujar, Espinosa do Fuentez a Rodil do mieszkańców żywego oporu. Alaix przybył dnia 1. m. bież. do Cordovy; doznał ze strony Mory."

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 11. Października.

Wczorajsze i dzisiejsze dzienniki zawierają obszerne doniesienia o dwunastogodzinnéj walce pod San Sebastyanem d. 1. b. m. a między temi znajduje się także urzędowy rapport Generała Evansa. Rozlew krwi znaczny być musiał, bo wspomniany na końcu rapport podaje liczbę zabitych i ranionych Krystynów, zaczepionych w obronném miejscu na 376, t. j. z legionu angielskiego 53 zabitych i 188 ranionych, z regimentów hiszpańskich 19 zabitych i 121 ranionych; Anglicy mieli 3 zabitych i 17 ranionych oficerów, Hiszpanie 3 zabitych i 15 ranionych oficerów. Pomiędzy lekko ranionymi znajduje się sam Generał-Porucznik Evans. Stratę Karolistów podaje Generał Evans na 1000, inni na 1100. Że w głównéj kwaterze karolistowskiéj wielka trwoga panuje, powiada K u r y e r, ztąd wynika, że, według pisma jednego, Wódz karolistowski zażądał zawieszenia broni, do czego się Generał Evans na trzy dni przychylił. G l o b e powiada: Wypadek walki pod San Sebastyanem jest pod każdym względem pocieszający. Usprawiedliwiła ona zupełnie legion angielski, na który ze wszystkich stron obelgi miotano, i dowiodła, że tenże mimo wszelkiego niedostatku i zawiedzionych nadziei nic na sile i odwadze nie stracił, i chociaż niedostatek jeszcze cierpieć będzie, nieprzyjacielowi skoro się tylko pora wydarzy, czoło stawi i tegoż pobije. Widzimy, że nawet te dzienniki, które najhojniejszemi były w przyganianiu, teraz przyznają, iż zwycięstwo to służy za odpowiedź przynajmniéj na jednę część zarzutów. Podobném do prawdy jest, że skutkiem tego zwycięstwa będzie odwrot Karolistów z okolicy San-Sebastyanu. K u r y e r przeciwnie tak się o téj walce wyraża: Urzędowa depesza Generała Evansa o natarciu Karolistów dnia 1. Października na San-Sebastyan, obejmująca zarazem szczegółowe doniesienia o męstwie naszych żołnierzy, mało co więcéj zawiera nad to, co nam już doniesienia prywatne o tém zwycięstwie zwiastowały. Generał Porucznik Evans dał jak zwykle dowody osobistego męstwa, a żołnierze poszli za jego przykładem. Anglia szczycić się może męstwem takowém, lecz ponieważ małe są widoki, aby legion ten posiłki z Anglii otrzymał, i ponieważ na to się uskarzają, że Rodil część połączonego z tym legionem wojska gdzie indziéj wyprawił, przeto jego waleczne usiłowania zapewne rzeczywistéj nie przyniosą korzyści. Karoliści mają swoje zasoby na podoręczu, zdaje się że cała okolica San-Sebastyanu władzy ich ulega, wyprawiają oddziały wojska w południowe strony i zamierzają przejść przez Ebro, a kilka razów, odebranych od Generała Evansa i jego walecznych, ściśle otoczonych towarzyszów, w czasie uderzenia na nich, nie mogą wywierać wielkiego wpływu na los wojny. Legion angielski dopiekł nareszcie po raz pierwszy, i jak listy prywatne donoszą, niepospolicie Karolistom, ale sława zjednana przez to zwycięstwo za poźno przybywa i dla tego nie może być bardzo korzystną dla sprawy Królowéj.

Donoszą z Lima, iż deputowani północnych departamentów Peru mieli się zgromadzić dnia 15. Lipca, celem postanowienia, czyli chcą tworzyć kraj oddzielny, połączony z południowemi departamentami i Boliwią. Powszechnie mniemono, iż wszystkie 3 rzeczypospolite połączą się wkrótce w jednę pre-

zydencyą Santa Cruz. W Lima wyporządzono pałac na przyjęcie jego.

Times powstaje przeciw używaniu gołębi do przesyłania wiadomości o cenie papierów skarbowych z Paryża do Londynu, poczytując to za nadużycie, i twierdzi, iż przy brzegu Kent, gdzie gołębie zwykle oddają depesze swoje, w kilku miejscach za pomocą wyuczonych sokołów, jastrzębiów i innych drapieżnych ptaków, formalnie na nie polują.

Towarzystwo rzemieślników w Dublinie postanowiło podać Panów O'Connell i Henry Grattan na kandydatów do Parlamentu z miasta Dublina.

Gazeta Dworska donosi, iż dn. 5. b. m. Parlament został znowu odroczony do dnia 8. Grudnia.

Xiążę Wellington przedsięweźmie wkrótce z Stratbfieldsaye coroczną podróż dla odwiedzenia najznakomitszych rodzin, należących do stronnictwa Torysów; najpierwéj przybędzie do Xięcia Beaufort, a na końcu do Xięcia Rutland i Hrabiego Westmoreland.

Przed wyjazdem Barona Maltitz, dotychczasowego Posła Cesarsko-rossyjskiego w Rio-Janeiro, przybył tam następca jego, Hrabia Łomonossów po 47dmio-dniowéj żegludze z Falmouth.

Morning-Chronicle powstaje przeciw rozwiązaniu korpusu posiłkowego francuzkiego w Pau, czego się też można było spodziewać. Rzeczona gazeta twierdzi nawet, iż korpus ten nigdy prawdziwie nie był przeznaczony do wspierania Rządu madryckiego, lecz tylko do zajęcia ważnych miejsc hiszpańskich, w którychby się potem Francuzi mocno zagnieździli.

Zdnia 12. Października.

Times zawiera korrespondencye z Lizbony z d. 3. Października i powiada co następuje o objętych tamże wiadomościach: Listy te nie wyjaśniają dostatecznie charakteru ostatniéj rewolucyi w owéj stolicy, aczkolwiek zdają się być pisane w duchu sprzyjającym téjże. Wynika z nich, że Królowa razu jednego już schronienia na pokładzie angielskiego okrętu liniowego szukać chciała, lecz że Pan Sa da Bandeira odradził N. Pani krok takowy, jako dla jéj korony nader niebezpieczny; nie będziemy wyrokowali, czyli sobie w téj mierze rostropnie postąpił lub nie. Korrespondent nasz powtarza, że nowi portugalscy Ministrowie postanowili święcie dotrzymać wszelkich zobowiązań względem wypłat pieniężnych z strony Portugalii pod przeszłemi rządami zapewnionych, i że sprzedaż dóbr kościelnych uważają za najlepsze i najznaczniejsze źródło.

Wiadomości hiszpańskie, nadeszłe tą drogą, są prawie ważniejsze od wiadomości portugalskich. Według doniesień z Kadyxu z dn. 28. Września, Gomez, ów pobity Gomez, bez doznania najmniejszego oporu przebywał Estremadurę i Andaluzyą i na czele 12 batalionów ukazał się na kilka mil od Kadyxu, który równie jak Sewillę największego strachu nabawił. Daléj dodają, że, chociaż się wsystko wojsko, będące w tych dwóch miastach, połączyło w myśli wyruszenia przeciwko wdzierającym się Karolistom, przecież sobie nie pochlebiano, żeby im skuteczny opór stawić miano. Jeżeli to prawda, jakiż zasmucający przedstawia nam się obraz przykrego położenia, w jakiém się rząd krystynowski znajduje, i jaki zarzut ściągają na siebie jego zwolennicy, co tak fałszywe wieści o wojennych czynach Generałow swoich porozsiewali! Ponieważ stronnictwa, które rewolucyą portugalską wywołały, wymusiły na Królowéj dekret, znoszący Izbę Parów, będącą podobnież główną odnogą rządu portugalskiego, jak u nas Izba wyższa, przeto Parowie pod przewodnictwem Xięcia Palmelli podpisali i ogłosili energiczną protestacyą przeciw tak nieprawemu i haniebnemu postępowaniu. Parowie twierdzą w niéj otwarcie i jak na mężów przystoi, co już dawno Times pod względem rewolucyi w Hiszpanii i Portugalii wyrzekła, że forma istniejącego rządu prawnie przez wyrządzony nagle gwałt z strony rozhukanego żołdactwa obalony być nie może. Moralność a zatém i prawność teraźniejszéj rewolucyi portugalskiéj wystawione są w niniejszéj protestacyi Parów w przyzwoitém świetle, i spodziewać się należy, że i naród taki sam o niéj wyrok wyda.

Morning-Post donosi z Lizbony: Intrygi względem pytania, na czyją korzyść prawo następstwa mające być pod rozwagę wzięte na najbliższém posiedzeniu Stanów, rozstrzygnąć należy, bardzo daleko posunięto, i żadnéj nie ulega wątpliwości, że postępowanie wielu znakomitych osób i kilku Ministrów powszechne na siebie ściągnęło nieukontentowanie. Twierdzono, że Xiężna Braganza w usiłowaniach swoich, aby na rzecz swéj córki pomyślne pozyskać oświadczenie, granice prawne przestąpiła, chociaż bardzo naturalną było rzeczą, że się o dobro jedynego dziecka swego starała. To przecież pociągnęło za sobą nieporozumienie pomiędzy członkami całéj rodziny królewskiéj, a mianowicie z powodu podziału brylantów, złota i innych należących do nich rzeczy; przytém niezadługo byłoby przyszło do scen nieprzyzwoitych, gdy Królowa innym znakomitym osobom zarzuca-

ła, że w niektórych przypadkach więcéj sobie przywłaszczyły, niż im się prawnie należało, a w innych nawet wszystko zatrzymały.

Z dnia 14. Października.

Brighton-Gazette zawiera artykuł z Portsmouthu z dnia 11. m. b., stósownie do którego w skutek groźnych widoków w Lizbonie jeszcze 6 okrętów wojennych pod wodzą Admirała Gage na Tagus wyprawiono i cała tameczna eskadra zaczepne stanowisko w celu wspierania na przypadek sprawy Królowéj zająć ma. Podobnie donosi Globe, że dzisiaj zrana oddział 200 marynarzy królewskich Woolwich opuścił aby być przewiezionym do Portugalii; oraz że zapasy znaczne amunicyi i potrzeb wojennych dla Donny Maryi wkrótce odesłane zostaną.

Gazety tutejsze udzielają wedle Dunfries Times pisma z Moskwy, w którém zasługi, łożone przez Lorda Durham, Ambassadora angielskiego przy dworze rossyjskim, dla interessów Anglii, nader wychwalają.

Hiszpania.

Z Madrytu, d. 1. Października.

Donoszą z Manzanarez pod dn. 29. Września: „Poelillos, Dowódca Karolistów w Mancha, działający wspolnie z Gomezem, stanął w Santa Elena, gdzie przecina związek między Madrytem i Andaluzyą. Gomez wszedł do Bailen i Andujar. Mniemają, iż odbywszy pochód w Andaluzyi, usadowi się w górach Toledańskich, aby znowu zagroził stolicy.“ (*Español*). — P. Villiers, Ambassador Angielskim przy Dworze naszym, mocno zachorował, tak, iż musi w łóżku zostawać. Nader smutną jest rzeczą, iż w krytycznem położeniu, w którem się znajdujemy, i w chwili, w któréj ambassada francuzka bez naczelnika zostaje; nowe to zdarzenie tamuje dyplomatyczne związki z sprzyjającymi nam narodami.

Portugalia.

Z Lizbony, dnia 23. Września.

(*Gaz. Powsz.*) — Wszyscy z natężoną wyglądają ciekawością, co teraz u nas nastąpi. Wielka liczba wyższych urzędników, nie chcących składać przysięgi na ustawę z roku 1820. podaje się do dymissyi, a wszyscy podrzędni, nie zawiśli zupełnie od pensyi, idą za przykładem przełożonych swoich. Lubo Ministeryum obecne wszelkiego dokłada starania, aby się stać popularnem, mianowicie przez uszczuplanie znaczniejszych pensyi, upowszechniło się jednak zdanie, że ani Ministeryum, ani sprawa, którą reprezentuje, długo się nie utrzyma. Gabinet ociąga się dotychczas w ogłoszeniu pisma abdykacyjnego i proklamacyi Xięcia Ferdynanda; usiłował przeciwnie namówić Xięcia, ażeby przez Ministrów mu podaną dymissyą ogłosił, na co jednakże Xiążę odpowiedział, iż się sprzeciwia przekonaniu jego, podpisać akt przez Ministrów ułożony; obstaje przy swoim własnym dokumencie, oświadczając, iż z tymże Ministrowie zrobić mogą, co im się podoba. — Wczoraj dn. 22. obchodzono dzień doroczny wjazdu Królowéj do Lizbony wystrzałami dział, uderzeniem we wszystkie dzwony i oświeceniem. Przeznaczone na dzień ten ucałowanie ręki nie nastąpiło, a to z pozoru słabości N. Pani. Jakoż dziwić się temu nie można, że Królowa wśród obecnych okoliczności w uroczystościach dworskich nie znajduje wielkiego upodobania. Ministrowie w imieniu jéj ogłaszają zgrozą serce jéj przejmujące odezwy. A tak np. wydali w jéj imieniu w urzędowéj części gazety proklamacyą, w któréj Portugalczykom za męstwo i wytrwałość okazaną w wskrzeszeniu konstytucyi (wymuszonéj, jak wiadomo, na Królowéj) czułe składa dzięki; wynurza tam niby życzenie, ażeby imiona bohaterów tych, o dobro i sławę kraju tyle zasłużonych, ogłoszono i ich wynagrodzono. Wszakże dotychczas nikt nie posiadał tyle bezczelności, aby w poczet bohaterów tych chciał być przyjętym.

Niderlandy.

Z Hagi, dnia 10. Października.

W przeszły Piątek J. K. M. Xiążę Niderlandzki Fryderyk i dostojna małżonka jego dali obiad na 80 osób. Znajdowali się na nim Królestwo Jchmość i inni członkowie rodziny królewskiéj, oraz Jego Cesarzewiczowska Mość Wielki Xiążę Rossyjski Michał. J. K. M. Xiążę Oranii miał podczas tego obiadu mundur rossyjski.

Z dnia 14. Października.

J. C. M. W. Xiążę Rossyjski Michał przybył tu z wycieczki przedsięwziętéj do Amsterdamu i Saardam. W ostatniém tém mieście zwiedził J. C. M. dom, w którym Piotr W. mieszkał. Dzisiaj dają wieczorem wielką ucztę u dworu na cześć W. Xięcia, który dnia jutrzejszego w dalszą się uda podróż do Londynu.

Niemcy.

Z Monachium, dn. 11. Października.

Podług najnowszych wiadomości z Szwajcaryi z d. 8. Października, przesłały francuzkie władze pograniczne doniesienie bazylejskiéj dyrekcyi pocztowéj, że od d. 7. Października nikt do Francyi wpuszczonym nie zostanie,

któregoby paszport po dniu 28. Września b. r. był wizowany. Od tego zaś czasu Poselstwo francuzkie w Bernie żadnego paszportu do Francyi nie podpisało i dla tego stósunki osobiste Szwajcarów z Francyą na wszystkich punktach pogranicznych ustać muszą; towary tylko wolno jeszcze wprowadzać na drodze z Bazylei do Francyi. — W téj chwili dowiadujemy się, że Genewa, używając prawa odwetu, także z swéj strony granicę francuzką zamknęła.

Z Frankfortu n. M., d. 13. Października.

Do miasta naszego przybyli temi dniami: Jego Królewiczoska Mość Xiążę Następca tronu pruskiego; Jego Królewiczoska M. Xiążę Albert pruski; Xiążę Radziwiłł, Adjutant Najjaśniéjszego Cesarza Wszech Rossyi z Petersburga; Baron Fagel, Poseł belgicki przy dworze francuzkim; Xiążę Arenberg z Wiednia; Hrabia Chotek, Gubernator Czech z Pragi i Lord Stanley z Londynu.

Dziennik Journal de Francfort zawiera interesujące wyjątki z nowo wydanych „Pamiętników Lucyana Bonapartego."

Austrya.

Z Wiednia, dnia 7. Października.

Ambassador turecki, Ferik Fethi Ahmed Basza który tu niedawno przybył, odwiedził dnia 5. b. m. Xięcia Metternich. Był ubrany galowo, tak, jak w roku przeszłym, gdy N. Cesarzówi złożył imieniem Sułtana powinszowanie wstąpienia na tron, z tą tylko różnicą, iż miał zarośniętą brodę. W orszaku jego postrzegano nadzwyczajny przepych. Dwaj bogato ubrani laufrowie oznajmili przybycie Baszy do pałacu Xiążęcia; sześciu lokajów w liberyi z złotemi galonami, tudzież stangreci również bogato ubrani, zwracali uwagę widzów. Ahmed Basza bawił blizko pół godziny u Xięcia Kanclerza, który go przyjął z największą grzecznością, a wkrótce po oddaleniu się jego, przyczem Xiążę Metternich towarzyszył mu do wschodów, tenże Kanclerz nawzajem go odwiedził. Nazajutrz dnia 6. b. m. wspomniony Ambassador miał zaszczyt podać N. Cesarzowi Jmci swój list wierzytelny, a potem otrzymał także posłuchanie u N. Cesarzowéj.

Z Tryestu, dnia 1. Października.

Flota angielska popłynęła z portu ateńskiego do Smirny, a rossyjska do Tino.

Xiążę Joinville wytrzymał burzę morską. Goeletta, towarzysząca fregacie Iphigenie, utraciła w téj burzy 2 maszty.

Włochy.

Z Rzymu, dnia 1. Października.

Onegdaj obchodził Don Miguel uroczyście swe imieniny w swoim pałacu, gdzie powinszowania przyjmował, i swoich, wierności mu dochowujących zwolenników, do ucałowania ręki przypuścił.

Z Florencyi, dnia 3. Października.

Były Prezes francuzkiéj Rady Ministrów, Pan Thiers, przybył tu wczoraj z Rzymu.

Turcya.

Z Konstantynopola, d. 21. Września.

Pan Ellice, wracając z Teheranu do Londynu, przybył tu przed kilku dniami; lecz krótko bawił w Pera, i wsiadł na statek parowy rossyjski, celem udania się w dalszą podróż przez Odessę. Wyjazd jego z Teheranu dowodzi, iż stosunki z Persyą nie są tak wątłe, jak sobie wystawiano. Albo zamierzona wyprawa do Herat, o któréj tu niedawno mówiono, jest bajką, albo nie tak prędko nastąpi, jak twierdzą.

Rocznicę wstąpienia Sułtana na tron obchodzono tu uroczyście; oświecenie atoli miasta i Bosforu nie było tak świetne, jak dawniéj, a to z powodu mocnego wiatru.

Kontr-Admirał austryacki, Hrabia Dandolo, dał wczoraj na okręcie admiralskim wielki obiad dla tutejszego ciała dyplomatycznego. Tegoż dnia wieczorem był bal u Internuncyusza austryackiego.

Wiadomości z Syryi nic nowego nie obejmują. Mehmed Ali okazał gotowość do uskutecznienia firmanu sułtańskiego względem handlu francuzkiego. Słychać, iż Ibrahim Basza osobiście dowodzić będzie nową wyprawą przeciw Kurdom, których kilka oddziałów pokazało się przy wschodniéj granicy Syryi. Zdaje się, iż celem podobnych wypraw są tylko ćwiczenia wojskowe, aby żołnierzy zahartować i przyzwyczaić do wojny; bo kilka oddziałów Kurdów nie może wzbudzać obawy, a kilka batalionów regularnego wojska łatwoby je rozproszyło.

Słychać, iż Sułtan na przyszłą wiosnę odwiedzi twierdzę Sylistryą.

Rozmaite wiadomości.

Królowa Regentka Krystyna. — Gazeta Allgemeine Zeitung zawiera następujący wyjątek z listu pewnego młodego Fzancuza, pisanego z Madrytu. „Wczoraj miałem zaszczyt być przedstawionym Królowéj Regentce i ucałować jéj rękę. Jest bezsprzecznie jedną z najpiękniejszych dam w świe-

cie. Rzecz uwagi godna, iż w niczem a w niczem nie jest podobna do siostry swéj, Xiężnéj Berry. Postawa jéj jest zachwycająca. Jest bardzo przyjemna, mówi z wielką łatwością, a rozmowę jéj odznacza dowcip i żywość. Hiszpanie przeto nazywają ją słusznie swoją uwielbianą, nieporównaną Królową; gdyż pod względem powabów płci piękněj, nie łatwo która piękność w Europie tyle głów zawróciła. Wiadomo, iż Martinez de la Rosa ubóstwiał ją do szaleństwa, i że jéj dotąd, chociaż oddalony od stopni tronu, przesyła wiersze melancholiczne, które mają więcéj wartości literackiéj, niż rozporządzenia jego administracyjne miały wartości politycznéj. P. Mendizabal popadł głównie dla tego w niełaskę, iż namiętności swojéj przed Królową ukryć nie zdołał. P. Munoz jest ciągle Major Domus; lecz oprócz interesów pałaców, nie ma teraz najmniejszego wpływu na politykę. Z resztą jest trochę za rubaszny i za atletyczny, aby go można liczyć do ozbób dworu.

Głoszą w Berlinie, że zebrani niedawno w Frankforcie, członkowie rodziny Rotszyldów, naradzali się nad bardzo ważnemi przedmiotami. A najprzód chciano kilku z młodszych członków tego banku, pomieścić w niektórych drugiego rzędu miastach Europy, jak np. w Berlinie, Warszawie i Petersburgu, gdzie dotąd nie masz tak zwanych domów zleceń czyli komandyt. (W Berlinie jest tymczasowa.) Niemniéj ważnym a może nawet ważniéjszym planem, była myśl, podobno nieboszczyka Nathana Rotszylda, ażeby ogromne swe kapitały nie na same tylko publiczne wykładać papiery, ale obrócić je na przemysłowe przedsiębierstwa, jak np. na zaprowadzenie dobrze skombinowanego systematu kolei żelaznych w Niemczech, Francyi i wyższych Włoszech. Jeżeli te plany, tym razem z powodu śmierci Nathana Rotszylda, w zawieszeniu pozostały, nie trzeba bynajmniéj uważać je za nieprzyszłe do skutku lub zaniechane. I owszém, są one dowodem przenikliwości w sprawach finansowych tego domu handlowego; nie można bowiem wątpić, iżby upowszechnienie się kolei żelaznych, przez odebranie z kursu znacznych kapitałów, nie sprowadziło stanowczéj zmiany w papierach publicznych.

W Londynie ostatnimi dniami młody jakiś jegomość, bogato ubrany, zaszedł do jednego Restauratora i kazał sobie zastawić najkosztowniejszy obiad i najlepsze wina. Zaledwie atoli ucztę swoją skończył, wszedł jakiś urzędnik Szeryfa, z dwóma sługami policyjnymi, zapytał go o nazwisko, aresztował, wziął do karety i odjechał w kierunku domu policyi, powiedziawszy gospodarzowi, iż o należność udać się ma do zwierzchności policyjnéj. Gdy wszakże ten ostatni u policyi się zameldował, okazało się iż całe to drama było oszukaństwem, i że pomocnik szeryfa ze sługami policyjnymi chcieli tylko dopomódz kolledze swojemu do bezpłatnego użycia obiadu.

Przy ostatnich gazetach Petersburskich rozdane zostały ogłoszenia następującéj treści. Powtarzamy je, nie zaręczając bynajmniéj za ich prawdziwość i dokładność. Każdy, kto zechce, będzie mógł je własném ocenić doświadczeniem: „Kawaler le Molt, znany ze swych pożytecznych odkryć i udoskonaleń w przedmiocie elektryczności, wynalazł ostatniemi czasy aparat, który nazywa Gromnikiem (Fulmifère) i którego zastosowanie rozciągnięte być może do nieskończoności w sztukach i przemyśle. Przeznaczony do przenoszenia Piorunu na największą odległość, aparat ten, przyprowadzony do objętości i kształtu tornistru żołnierskiego i ważący najwięcéj 15 funtów, może być wygodnie według potrzeby przenoszony wszędzie, gdzie potrzeba wymaga i być w gotowości do działania bez żadnych przygotowań, we wszelkiem miejscu, pod wszelką temperaturą, przez ziemię, bagna, rzeki, i t. d. bez nadwerężenia części go składających. Użycie Gromnika jest bardzo łatwe; nabija się on najprostszym sposobem w przeciągu 3 lub 4 sekund i tak łatwo na komendę wypala, jak broń ognista, z tą różnicą, że kula, na przebieżenie pewnéj przestrzeni, potrzebuje oznaczonego czasu, kiedy szybkość elektrycznego grotu jest nie do ocenienia. Pan le Molt otrzymawszy wyłączny przywilej na swoje gromorzutne narzędzie, tudzież na należące do tegoż narzędzia elektro-wodorodne kapsułki, następnie wskazuje jego użytki, które mogą być przydatne: Dla Minerów w czasie wojny i pracujących nad odłamywaniem lub rozsadzeniem skał i kamieni, których życie będzie tym sposobem zabezpieczone od przypadków. Dla artylleryi lądowéj i okrętowéj, do dokładności w zapalaniu dział. Do telegrafów przenośnych dla korrespondencyi przez znaki, za pomocą uderzeń elektrycznych. Dla puszkarzy do ogniów ochotnych. Do polowania. Do oświecenia gazem, który tym sposobem na całéj ulicy w jednéj chwili może być zapalony. W sztuce lekarskiéj; gromnik opatrzony w śrubę elektrometryczną, może zastąpić machinę elektryczną w leczeniu paraliżów i innych niemocy, gdzie koniecznie potrzebne stopniowanie wstrząśnień. Nakoniec do wielkiéj liczby doświadczeń i krotochwil elektrycznych. Ele-

ktryczność, (mówi P. le Molt) stała się dziś przedmiotem wysokiego interesu. Ostatnie doświadczenia nad elektromagnetyzmem, a nadewszystko dziwy otrzymane przez elektrodynamikę, dają zupełną nadzieję dojścia wkrótce do odkrycia siły, daleko dzielniejszéj od pary. P. le Molt, pragnąc dać publiczności zręczność ocenienia korzyści swego wynalazku, urządził lokal, gdzie gromnik wprawia się w czynność na długości około dwóch wiorst, na jakowéj odległości przewodnik przebywa naprzemian powietrze, ziemie i wodę. Posiedzenia mają miejsce codziennie, od godziny 11. do 2giéj w Petersburgu, w domie Dioramy, na wielkiéj Morskiéj ulicy i kosztują po pięć rubli od osoby. Nadto P. le Molt ma dawać (we własném mieszkaniu, na Newskiéj Perspektywie, w domie Durygina) kurs nauki o elektryczności, rozdzielony na pięć posiedzeń i kosztujący 50 rubli od osoby.

(Z Tygodnika Petersburgskiego.)

OBWIESZCZENIE.

Pobor cła brzegowego od 1go Stycznia 1837 aż do końca Grudnia 1839 tu w Poznaniu drogą publicznéj licytacyi najwięcéj dającemu wypuszczony być ma.

Tym celem termin licytacyjny na

dzień 31. Października r. b.

przedpołudniem o godzinie 10téj w ratusznéj sali sessyonalnéj naznaczonym został, na który chęć dzierzawienia mających z tém wzywamy nadmienieniem, iż każdy do licytowania przystąpić chcący, kaucyą 200 talarow złożyć jest obowiązany.

Warunki licytacyjne w czasie godzin służbowych w Registraturze naszéj przejrzane być mogą.

Poznań, dnia 6. Lipca 1836.

Magistrat.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Sąd Ziemsko-miejski w Poznaniu.

Folwark wieczysto-dzierzawny małżonkom Ferdynandowi i Henrice z Nostow Pahrin należący przy Swarzędzu sytuowany, oszacowany na 5040 Tal. 16 sgr. 8 fen. wedle taxy mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, ma być dnia 20. Stycznia 1837. przedpołudniem o godzinie 10téj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedany.

Poznań, dnia 24. Maja 1836.

Król. Pruski Sąd Ziemsko-miejski.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 20. Października 1836.	Papierami	Gotowizną
	po	po
Obligi długu państwa . .	101½	101
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	102½	—
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego. . . .	—	103
Wschodnio-Pruskie . . .	102¼	—
Szląskie	—	105¼

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 19. *Października* 1836.

	Tal.	sgr.	fen.	do	Tal.	sgr.	fen.
Pszenica . .	1	7	6	—	1	9	—
Żyto . . .	—	22	—	—	—	23	—
Jęczmień . .	—	16	—	—	—	17	—
Owies . . .	—	13	—	—	—	14	6
Tatarka . .	—	18	6	—	—	19	6
Groch . . .	—	25	—	—	—	26	—
Ziemiaki . .	—	7	6	—	—	9	6
Siana cetnar à 110 ff.. .	—	23	—	—	—	24	—
Słomy kopa à 1200 ff . .	3	—	—	—	3	5	—
Masła garniec	1	22	6	—	1	25	—
Beczka spirytusu	15	—	—	—	15	15	—